

## II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 19 MAJA

Wsluchajmy się dalej we wspomnienia Jana Pawła II skierowane do Wadowiczian w 1979 roku:

Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczyście ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypomniał ksiądz prałat, na 50 rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następcą św. Piotra.

I mogłem jeszcze raz spojrzeć w oblicze Matki Nieustającej Pomocy w Jej wadowickim obrazie. A was wszystkich proszę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą.

Bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkie siostry zakonne, które tu widzę. Za moich czasów były tylko nazaretanki; nawet tam zachodziłem w takim wieku, kiedy się jeszcze o człowieku mówi „maluch”.

(...)

Księżę wszystkich pozdrawiam serdecznie, wszystkich księży i wadowickich, i przybyłych. Wielu księży przeszło przez Wadowice, bo parafia duża, zawsze było księży kilku. Zawsze też z rozrzewnieniem wspominam zmarłych tutejszych kapłanów, zwłaszcza śp. ks. prałata Leonarda Prochownika, który tu wiele lat był proboszczem, moich katechetów zmarłych...

Wspominam — wspominam wszystkich.

Jeżeli chodzi o orkiestrę — to Wadowice mają znakomitą orkiestrę. I to orkiestrę cywilną. Przed wojną była tutaj również znakomita orkiestra, ale była to Orkiestra Dwunastego Pułku Piechoty, o czym już młodsze pokolenie na pewno nic nie wie. Ale my, starsi, wiemy: Pułk Ziemi Wadowickiej, 12 Pułk Piechoty...

No, moi kochani, proszę was na koniec o to, żebyście nie przestawali się tutaj modlić za mnie przed tą Matką Boską Nieustającej Pomocy, bo papież — kto jak kto, ale papież! — to nieustającej pomocy szczególnie potrzebuje.

W ogóle róbcie wszystko, co się da, ażebyście się tego papieża nie musieli wstydzić przed światem — i koniec...

Do tego wizerunku, zwłaszcza jako studenci gimnazjum, ciągnęliśmy zawsze przed lekcjami i po lekcjach. Nie wiem, czy dzisiaj jest ten sam zwyczaj...

**To tyle, moi drodzy. Tyle tych wspomnień. Byłoby więcej, ale wtedy musielibyśmy wejść w różne szczegóły i znów mogliby dziennikarze, a jest ich tu niemało, snuć różne domysły. Tymczasem te sprawy ludzkiego serca, ludzkiej młodości, trzeba przede wszystkim Bogu zostawić, który na różne sposoby prowadzi człowieka, działa w nim i na różnych miejscach, w różnych momentach życia go powołuje.**

Pragnę tylko raz jeszcze najgoręcej wam podziękować za to tak liczne zgromadzenie i za wszystko, czym mnie Wadowice obdarzyły w latach mojej młodości. Pragnę podziękować za to dzisiejsze zgromadzenie, tak wspaniale zorganizowane. Na pewno i władze administracyjne miasta włożyły w to wiele wysiłku wspólnie z księdzem prałatem i władzami kościelnymi. Jestem za to wdzięczny. I myślę, że dobrze, iż tak się stało, bo znowu was z powodu dzisiejszego spotkania opiszą przed światem z mojej winy...